

Ceny prenumeraty:

We Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M. 440
z dostawą . . . M. 500

z przes
Za grar
Cena

468

Strasów

Cena

Biblioteka Jagiellońska

20 MK.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz nonp. w ogł. zwykł. 30 Mk. Za 1 wiersz w nadesł. nekrolog. 90 Mk. Za 1 wiersz na 1-szej stronie 200 Mk. Za 1 wiersz w kronice 150 Mk. Po kronice 130 Mk. Za 1 słowo drobne 10 Mk. i 1 słowo dla szukających pracy 8 Mk. Paski jak pokron. Cała str. 30.000 M. Pół str. 15.000 M. Cała str. 1 pod nagłów. 80.000 M. w nie dziele i święta o 50% droższe
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni Lwów ul. Zimorowicza 11-15.
Skłopiów nadstawań nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27.

Nakładem spółki Wydawniczej „Słowo Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Majbaum.

Próchno.

Odezwa w sprawie wileńskiej z d. 12 marca, podpisana przez przewodniczących parlamentarnych klubów narodowych, posłów Głabińskiego, Czerniewskiego i Dubanowicza, roztacza oparty na suchych, nagich faktach, a przez to właśnie wstrząsający obraz tej trzyletniej martyrologii ducha polskiego, którą przeżywalimy od d. 22 kwietnia 1919 tj. od wydania złowrogią odezwy do „mieszkańców b. W. ks. litewskiego, do owej tragicznej nocy marcowej, podczas której delegacja wileńska bohatercko opierała się kuszenjom usiłującym skłonić ją do apostazji wobec utrwalonych wiekową tradycją ideów Unji Lubelskiej i Mickiewicza.

To jeden dekument chwili.

A drugim jest wydana w zeszłym tygodniu odezwa Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej gwa Partii socjalistycznej. Stylem bombastycznym, pełnym spłowiałej, wyszarganej retoryki wiecowej, bezsilnym, jak wypęzła na deszczach chorągwiarna szmata, piętnuje się tam działalność stronnictw narodowych jako partyjną warcholską demagogię. Klanczycę oddzielenia Wileńszczyzny od Polski walen, jeśli już nie federacji, to przynajmniej autonomii, apoteozuje się jako jedynie dojrzałą i mądrą polską myśl polityczną, a zarazem tragiczną wadkę dwu światopoglądów splaszczą się potwornie i sprowadza do „walki endecji o gabinet”. Ks. Lutoszowski chciał wyrzucić Ponikowskiego, aby narzeczcie endecja mogła dobrać się władzy. To — zdaniem socjalistów był jedyny realny motyw, jakim kierowały się stronnictwa narodowe w ostatniej fazie swej walki o Wilno!

Dwie te odezwy błyskawicowym blaskiem rozświetlają infernalną czeluść, na której dnie zmalała się Polska dzisiejsza. Bożona ich wymowa stwierdza, że Polacy współcześni rozdzieleni są na dwie gromady tak sobie obce, że nawet zrozumieć się już nie mogą. Jakby obcy mówili językiem, jakby na dwu różnych planetach były ich miejsca narodzin.

Dzisiejszy naród polski to jakby dąb olbrzymi piorunem dziejowym na dwie rozdarty połowy. Jedna postać jego zachowała życiodajny związek z ziemią i ze zdwojoną siłą czerpie z niej soki narodo wego istnienia, aby utrzymać przy życiu drzewo, okaleczone, w połowie zmartwiałe i zatrwane trupieniem sokami tej martwicy. Druga połać tego drzewa wa to próchno, które żadnymi już niciami z podłożem ziemi nie jest związane, próchno dla narodu niczem już nieprzydatne, a tylko wśród nocy narodowej myśli pobłyskujące złudnem fosforycznym światłem międzynarodowych, kosmopolitycznych, kłamnych fantasmagorji.

Te ponocne miraże socjalistycznej pseudoidei nabierają od czasu do czasu — jak wtedy, kiedy na zamku królów polskich czerwony sztandar zatknęto, lub jak teraz, kiedy się odrębuje męczeńskie ręce Wilna wyciągnięte ku Polsce — nabierają barw tak trupio piekielnych, iż dla rasowego Polaka stają się odawskiem zupełnie niezrozumiałem.

Staramy się zrozumieć naturę tego próchna, usiłujemy zbadać prawa, którym podlega opaczna i perwersyjna optyka jego ponocnego zagwienienia. Chwyłamy te i owe nici związków i przyczyn, lecz czujemy, że to nie wszystko, że psychologia martwicy narodowej nie jest jeszcze przejrzana do dna. Na pytanie: dlaczego socjaliści, ich wodzowie i trabanicy konsekwentnie dążą do pomniejszenia i osłabienia Polski? — odpowiedź jeszcze nie jest wyczerpująca.

Zapewne, ta choroba współczesnej Polski, która możnaby nazwać nagnijnym szaleńcem cesarycznym, tłumaczy dużo. Wiele się wyjaśnia, gdy się zważy, że jest u nas legion ludzi, którzy dotknięci są manją bałwochwalczego kultu jednostki, którzy, wszystkie jej czyny i zamierzenia na ślepo aprobują i apoteozują, identyfikując ją prosto z Polską samą. Cały szereg pokracznych poczynań staje się wy tłumaczalnym, gdy się wie z doświadczenia, że ta jednostka jest indywidualnością silną, wyposażoną potężną hipnotyzerską wolą, że jest uparta, niestępliwą, despotyczną, ogromnie zręczną w przeprowadzaniu swych planów, a przytem stojąca poza dobrem i

złem, ile że — jak sama wyznaje — patrzy na najbier dziej zasadnicze problemy życia okiem humorysty.

Duży odłam dzisiejszej Polski przeżywa złowrogi okres hipnozy, ludząc się, że pomaga zrealizować niu się nietscheńskiego ideału nadczłowieka.

Ogromnie wiele także wyjaśnia zrozumienie tajemnych dróg, którym chadza zły duch dzisiejszego świata: masoneria i jej inspiratorska i absolutna władczyni, światowa konspiracja żydowska. Wiele zagadek znika, gdy się pochwyci kilka nici, które w harmonijną całość łączą Readingów, Sassonów, Kerrów, Nathanów, Nitich, Hymansów i Askenazyż Żydowskie ognisko narodowe w Palestynie jest za małe, za ciasne i zbyt podminowane przez Arabów. Polska jest największym na świecie skupieniem żydostwa, a więc ona musi stać się ich nie już ogniskiem, ale podstwem narodowym. Dlatego trzeba rzucić żydom na pastwę najpierw Wilno, Lwów i Wołyń, a potem już Polska centralna, jak dojrzały owoc sama spadnie na łono wybranego ludu. Dlatego obmyśla się statuty dla Wilna i Lwowa.

Cezaryzm i judéo-masoneria to dwa ważne składowe elementy polskiego narodowego próchna. Lecz to nie wszystko. Przecież wśród tych spróchniałych Polaków są i prawdziwi Arjowie i ludzie do cna jeszcze hipnozą cezaryczną nie uspieni i ludzie naprawdę idowi i naprawdę uczciwi. Lecz ci są właśnie „nigors”. Bo to są ludzie wschodni, ludzie rosyjscy, pryncypjalni fanatycy tępi i ograniczeni apostołowie socjalistycznego rajy na ziemi. To polskiego próchna narodowego sam ośrodek i jądro, to załącznik, z której wyszedł sam Cezar.

W nr. 10 „Myśli Narodowej” przypomina poseł Zamorski, że „na tajnym zjeździe przywódców P. O. W. podczas pochodu bolszewików w r. 1920, był minister Republiki Lubelskiej p. Thugutt powiedział, że utworzenie potężnej Polski odwiekłoby, albo nawet udaremniło wybuch rewolucji polskiej i

porozumienie się jej z rewolucją niemiecką, jako warunkiem powodzenia powyższego przewrotu w Polsce. Dlatego zakonspirowane władze POW. muszą być przeciwne tworzeniu Polski wielkiej”.

Temu Thuguttowemu dogmatowi władze te są rzeczywiście wierne. Nikt tak skutecznie, jak one, Polski nie pomniejsza. Dlatego w czasie wojny wspierała się czynem Niemców, dlatego śpiewała swój hymn na cześć aktu dwu cesarzy z 5 listopada, dlatego hoduje się separatyzmy ukraińskie, białoruskie i litewskie, dlatego pryncypjalnie socjaliści, którzy nami rządzą bez przerwy od chwili Zmartwychwstania powiedz jej sobie, że nie dopuszczają do Polski, wielkiej, ani narodowej, lecz że ta Polska musi być słabym, bezsilnym zlepkiem, domem zajezdnyim różnych narodowości, że musi być luźną federacją polsko-ukraińsko-białorusko-litewsko-żydowską, przedewszystkiem żydowską.

Bo inaczej ta Polska nie mogłaby się rozlecieć wówczas, gdy zagrzmie trąba czerwonego archanioła grającego pobudkę nowej rewolucji wszechświatowej.

Thuguttowy dogmat wyjaśnia — zdaje się — ostatecznie naturę polskiego próchna.

Tak to fosforyzująca w niem pryncypalna dusza rosyjska przygotowuje w Polsce grunt pod przyszłą rewolucję socjalną i — oczywiście wspaniałą promienną, nie taką, jak ta „skarykaturowana” bolszewicka — a żydowsko-masoniści Baal klepie się z uciechy po opasłym brzuchu, albowiem w spróchniałych Polakach znalazł swych najwierniejszych niewolników: dobrowolnie, „dla jęci” wyrwywają kawały mięsa z żywego ciała Polski i rzucają żarłocznie na bożkową na ofiarę.

Polski dąb musi co rychlej pozbyć się swej spróchniałej połaci, bo inaczej sam zginie niechybnie, zarazony jej trupim jadem tej martwicy. (—)

Z Imperjum brytyjskiego.

SPRAWA USTĄPIENIA LLOYDA GEORGE'A

Bordeaux. (AW) „Matin” donosi, że należy się poważnie liczyć z możliwością ustąpienia Lloyd George'a. Krązą pogłoski, że angielski premier natychmiast po powrocie z połud. Walji poda się do dymisji. O zamiarze tym uprzedził zawczasu swych przyjaciół politycznych. Jednakże z drugiej strony gotów jest raz jeszcze rozpatrzyć widoki jakie się otwierają przed

konferencją w Genewie. Bezsprzecznie odmowa Ameryki w sprawie udziału w konferencji genueńskiej ubodła Lloyd George'a, który w tych warunkach obawia się całkowitej bezpłodności i bezcelowości tej konferencji i prawdopodobnie przez podanie się do dymisji chce uniknąć ostatecznego załamania się jego polityki.

LORD DERBY NASTĘPCA LORDA MONTAGU.

Londyn. (PAT) Lloyd George zwrócił się podobno do lorda Derby z prośbą o objęcie stanowiska podsekretarza stanu dla spraw Indji w miejsce ustępującego lorda Montagu. Lord Derby, który znajduje się obecnie

we Francji, wyjechał do Londynu, dokąd przybędzie w dniu jutrzejszym. Przypuszczają, że lord Derby udzieli definitywnej odpowiedzi na propozycję Lloyd George'a dopiero po porozumieniu się z Chamberlain'em.

Konferencja północnych państw neutralnych.

Ełwese. (PAT) „Tribune de Genevev” donosi, że Szwajcaria otrzymała od Szwecji zaproszenie na na-

radę północnych państw neutralnych celem omówienia spraw związanych z konferencją genueńską.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Lwowski sąd apelacyjny postanowił po wysłuchaniu Prokuratury przy przy sądzie apelacyjnym w sprawie konfiskaty czasopisma „Słowo Polskie” Nr. 51 uwzględnić zażalenie Prokuratora przy Sądzie okręgowym we Lwowie na orzeczenie tegoż Sądu z dnia 1 marca 1922 Pr. 65/22(2), którym uchylono konfiskatę czasopisma „Słowo Polskie” Nr. 51 i zaczerpione orzeczenie w ten sposób zmienić, że uznaje się dokonaną przez Prokuratora w dniu 28 lutego 1922 konfiskatę czasopisma „Słowo Polskie” Nr. 51 z 1 marca 1922 za artykuł pod tytułem „Pracownicy państwowi czy wyrobniicy” w ustępie od słów: „My uważamy, że” ... do końca artykułu z powodu znamion występkę z par. 300 uk. za usprawiedliwio-

na, zarządza się zniszczenie całego nakładu i wydaje się w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechnienia tego pisma drukowego a zarazem poleca się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, by niniejsze orzeczenie sędziowskie umieścił bezpłacie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie pod rygorem ustawy prasowej. — albowiem w skoni skrowanym ustępie usiłuje autor przez łżenie i wyszydzenie wzbudzić wżgardę i nienawiść przeciw ministrowi spraw wewnętrznych w odniesieniu do jego urzędowania w sposób przekraczający granice dopuszczalnej krytyki dziennikarskiej, co odpowiada znamionom występkę z par. 300 uk. Wobec tego należało zaczerpione orzeczenie zmienić i rzec jak powyżej.

Podpis nieczytelny,

Przegląd polityczny

STANY ZJEDNOCZONE I KONFERENCJA W GENUI.

(g) Rząd Stanów Zjednoczonych — pismo w korespondencji zamieszczonej w „Timesach“ amerykański publicysta Frank H. Simonds — przygotowując niedawną konferencję waszyngtońską, ustalił na długi czas wprzód jej termin i przeprowadził z wszystkimi krajami zainteresowanymi w niej wymianę zdań. Mr. Hughes, rozpoczął przygotowania od wyłuszczenia poglądów amerykańskich i chciał wprzód już poznać zapatrywania Europy.

Sprawa konferencji genueńskiej zaskoczyła natomiast prez. Hardinga i Mr. Hughesa, którzy dowiedzieli się o niej z dzienników. Choć jasnym było, że obecność Amerykanów na konferencji jest pożądaną i istotną, nie okazano jej najmniejszego respektu. Ameryka musiała stąd wywnioskować, że projekt konferencji ułożony w Cannes, był desperackim manewrem trzech premierów: Lloyda George'a, Brianda i Bonomi'ego, którzy szukali w tej konferencji wyjścia ze swych domowych trudności politycznych. — Upadek Brianda i Bonomi'ego utrwalił tylko ten pogląd, przyczem Ameryka jest zdziwiona jeśli nie obrażona tem, że tak przy decyzji jak przy układaniu planu nie uwzględniono jej zapatrywań i jej warunków.

Do tego przyląca się powód wewnętrzny. Traktaty zawarte w Waszyngtonie są obecnie przedmiotem dyskusji w senacie i mają przeciw sobie poważną opozycję. Jasnym jest, że odbywanie konferencji genueńskiej współcześnie z debatą w senacie nad traktatami waszyngtońskimi, mogłoby spowodować incydenty, które wzmocniłyby opozycję przeciw traktatom i osłabiłyby rezultaty konferencji waszyngtońskiej.

Ameryka jest dzisiaj zdania, że nie przyszedł jeszcze czas na to, by zasiać do ogólnej dyskusji z obecnymi reprezentantami Rosji. Taka dyskusja byłaby w rzeczywistości uznaniem obecnego regimie i wybaczeniem mu tego co popełnił i sprzeciwiałaby się nastrojom społeczeństwa amerykańskiego, które wrogiem jest wszelkiemu brataniu się z bolszewizmem.

Stany Zjednoczone uznają konieczność konferencji dla omówienia położenia ekonomicznego świata, zadłużenia międzynarodowego, a więc kwestji reparacji niemieckich i długów sołusznicych w Ameryce. W obecnej chwili jednak ani naród amerykański, ani francuski nie są na to przygotowane, by ocenić podstawowe fakty sytuacji. Jeśli w kwietniu i maju br. Niemcy nie złożą raty reparacyjnej, Poincare stanie wobec dyktematu: użycia przymusu lub zgody na moratorium, co równałoby się w rzeczywistości modyfikacji traktatu wersalskiego. Ameryka jest zdania, że tymczasem Francuzi zdołają zrozumieć realną stronę kwestji reparacyjnej — z drugiej strony wiadomem jest, że żadne z państw kontynentu, zadłużonych w Ameryce, nie ma możliwości spłacenia swych długów. Waszyngton wierzy, że doświadczenia Amerykanów i Francuzów w tym kierunku w najbliższych miesiącach będą doskonałym przygotowaniem konferencji.

W kwestji rozbrojenia Europy stoi rząd Stanów Zjednoczonych na stanowisku, że nie może być o niem mowy, jak długo Rosja, posiadająca największą i najniebezpieczniejszą armję, nie zdecyduje się na demobilizację, inaczej bowiem stworzyłoby się sytuację groźną dla jej sąsiadów, przede wszystkim dla Polski i Rumunii. — Stany Zjednoczone odnoszą się również zyczliwie do propozycji układów gwarancyjnych, i to nie tylko między Anglią i Francją, lecz także między tymi wszystkimi państwami, które brały udział w sojuszu przeciw Niemcom, powstały wskutek klęski mocarstw centralnych i rozpadnięcia się Rosji. Podobnie jak w kwestji umów o Pacyfik, tak i tu Stany Zjednoczone są zdania, że gdy się osiągnie zabezpieczenie polityczne, kwestja rozbrojenia będzie sprawą bardzo prostą.

Innem słowy, Ameryka pragnie, by czas przejściowy, — okres debat w senacie i czas, w którym fakty realne będą musiały wyjaśnić sytuację w kwestji odszkodowań, — użyto w Europie do ułożenia tych spraw wojskowych, co jest koniecznym wstępem do wszelkiej zdrowej dyskusji nad rozwiązaniem spraw finansowych.

PRZYWRÓCENIE NORMALNYCH STOSUNKÓW FIŃSKO-SOWIECKICH.

Helsingfors. (PAT) Gazety fińskie donoszą, że prezydent ministrów Vennola podjął wymianę not z rządem sowieckim w celu przywrócenia normalnych stosunków sąsiedzkich. Projektuje się wyznaczenie mieszanej komisji dla likwidacji konfliktu.

SOWIETY NIE WIERZA W POWODZENIE KONFERENCJI GENUENSKIEJ.

Berlin. (AW) Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki zwrócił się do angielskiego z prośbą o oddanie do dyspozycji delegacji sowieckiej mającej się udać do Genui angielskiego statku wojennego. Liczba uczestników delegacji sowieckiej nie będzie przekraczała 50 osób i wyjechałaby z portu Czarnomorskiego.

Mimo wszelkich na wielką skalę czynionych przygotowań na konferencję genueńską, w kołach sowieckich niema wiary w jej powodzenie i słabnie nadzieja, aby rezultatem konferencji mogło być uznanie rządu sowieckim przez mocarstwa zachodnie.

Rafalne podobieństwo

dramat w 5 ciał aktach z współudziałem artystów z słynnego filmu „Władczyna Świata“ — od dziś w **Kinie Chimera**

Wyniki konferencji belgradzkiej.

Warszawa. (Urzędowo). Rządy Rzpltej Polskiej, Rumunii, królestwa serbsko-chorwacko-słoweńskiego, oraz Czechosłowacji porozumiały się w celu solidarnego postępowania na konferencji genueńskiej. Dążąc do zapewnienia Europie niezależnego życia politycznego, uznają one za konieczne wypowiedzieć się co do następujących punktów:

1. Utrzymanie programu ustalonego w Cannes przez przedstawicieli wielkich mocarstw sprzymierzonych dla konferencji genueńskiej, rozprawy której nie mogą dotyczyć punktów wyłączonych z tego programu.

2. Zwołać w Belgradzie rzeczoznawców dla ustalenia wspólnych punktów widzenia ekonomicznego, które przedstawione będą wobec konferencji.

3. Konieczność pogodzenia ułatwień przyznanych handlowi i transportom międzynarodowym z troską o zabezpieczenie i niezależności poszczególnych państw sprzymierzonych i o niedopuszczenie do dyskusji ich traktatów.

4. Udział wszystkich państw sprzymierzonych w dyskusji i orzeczeniach co do kwestji dotyczących ich interesów

Delegacji rosyjskiej na konferencję w Genui.

Wiedeń. (PAT) Z Londynu donoszą: Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, że rząd sowiecki zawiadomił telegraficznie rząd włoski, iż delegacja rosyjska na konferencję genueńską składać się będzie z Lomina, Cziczernina, Krassina, Litwinowa i szeregu jeszcze innych osobistości. Członek Izby gmin Wedgwood zgłosił zapytanie do rządu czy będą przedsięwzięte środki ostrożności, aby przedstawiciele Rosji sowieckiej uchronić przed zamachami. Chamberlain odpowiedział, że pytanie to dotyczy rządu włoskiego nie zaś angielskiego.

Na dalsze zapytania w sprawie odmowy rządu Sta-

nów Zjednoczonych wzięcia udziału w konferencji genueńskiej, Chamberlain oświadczył, że stanowisko to rządu Stanów Zjednoczonych nie spowoduje żadnej zmiany terminu konferencji, który to termin ustalony został na dzień 10 kwietnia br.

Członek Izby gmin Kenworthy zapytał, czy rząd Stanów Zjednoczonych odmówił wzięcia udziału w konferencji genueńskiej ze względu na udział w tej konferencji rządu sowieckiego, na co Chamberlain odpowiedział, iż interpretację oświadczenia rządu Stanów Zjednoczonych należy pozostawić samemu rządowi amerykańskiemu.

RCSJA DOMAGA SIĘ UDZIAŁU W KONFERENCJI RZECZOZNAWCÓW W LONDYNIE.

Paryż. (PAT) „Petit Parisien“ donosi, że Czechen zwrócił się oficjalnie do rządów państw sprzymierzonych o dopuszczenie rzeczoznawców rosyjskich na

konferencję rzeczoznawców technicznych, która ma się zebrać w Londynie.

Ogrzeźki sowieckich.

Warszawa. (Tel. wł.) 15. marca. Jak się dowiaduje nasz korespondent, rząd polski otrzymał od rządu sowieckiego notę zwracającą uwagę, że w stosunkach polsko-sowieckich może nastąpić pogorszenie, jeżeli umowa zawarta zeszłego roku między Karachanem a Dąbskim co do likwidacji organizacji walczących przeciwko sowieckim, nie będzie dotrzymana.

Jak słychać nota trzymana jest w tonie wysoce podniosłym, jakiego dotychczas nie było w enuncjacjach rządu sowieckiego do Polski.

Warszawa. (Tel. wł.) 15. marca. Według otrzymanych tu wiadomości rząd bolszewicki koncentruje istotnie na granicy polskiej znaczne siły wojskowe.

Berlin. (Tel. wł.) 15. marca. Pisma niemieckie do-

noszą z Moskwy, że prasa sowiecka przygotowuje opinię rosyjską na grożący rzekomo sowieckim nowy atak burżuazji państw zachodnich.

Siecą intryg przeciwko sowieckim mają być państwa bałtyckie.

Banda Petlury stanowi łączniki pomiędzy Polską a Rumunią. Francja ma rzekomo dostarczyć nowych środków Wranglowi na ofensywę przeciwko sowieckim.

Prawdopodobnie tego rodzaju artykuły prasy mają na celu usprawiedliwienie w opinii rosyjskiej jakiegoś nowego kroku agresywnego ze strony rządu rosyjskiego, który rzekomo jest przygotowany na wypadek, gdyby konferencja genueńska nie doszła do skutku.

Punkty sporne w polsko-niemieckich rokowaniach śląskich.

Genewa. (PAT) Havas. Obie delegacje polska i niemiecka przedłożyły prezydentowi Calonder'owi memoriały streszczające wszystkie sprawy co do których nie doszło do porozumienia. Chodzi o trzy punkty: 1) Sprawa dotycząca likwidacji własności niemieckiej i niemieckich interesów na polskiej części Górnego Śląska; 2) Różnica zdań między Niemcami i Polską w sprawie zastosowania na polskiej części Górnego Śląska postanowień, wynikających z 256 art. traktatu wersalskiego (przeniesienie tytułu własności państwa pruskiego i Rzeszy niemieckiej na państwo polskie);

3) Pewne kwestje rozpatrywane w podkomisjach dla spraw mniejszości narodowych oraz sprawa tranzytu przez Kluczbork. Te trzy kategorie spraw jak również różnice zdań, które ewentualnie mogłyby się wyłonić w czasie redagowania tekstu konwencji mają być załatwione przez Calonder'a bądź to drogą pośrednictwa, bądź drogą arbitrażu. Narady nad kwestjami spornymi toczą się nadal tak, że należy spodziewać się w każdej chwili porozumienia między obu pełnomocnikami, co uczyniłoby zbyteczną ingerencję Calonder'a.

Ochrona lokatorów.

Warszawa. (PAT) Komisja prawnicza pod przewodnictwem p. Mieczkowskiego rozpatrywała art. 3-ci przedłożenia rządowego o podwyższeniu komornego. Referował p. Jasukiewicz, który system podwyżek komornego ujął w sposób następujący:

Od lokali do 6 pokoiów komorne ma być podniesione do 40-krotnej wysokości z r. 1914; od lokali ponad 6 pokoi, do 45-krotnej wysokości; hotele, pensjonaty i pokoje meblowane do 50-krotnej wysokości; sklepy, lokale handlowe do 60-krotnej wysokości. Podwyżki te przewidziane są na czas od 1. kwietnia do 1. października br.

Dla rozpatrzenia art. 3-go wybrano komisję, która w ciągu tygodnia przedłoży swoje wnioski. Do podkomisji weszli pp. Rajca (NPR), Biguński (Ch. D), Rajski (PSL), Hartglas (klub żydowski), Sulgowski (grupa Dubanowicza) i Jasiukiewicz (ZLN). W ciągu tego samego czasu spodziewana jest również opinia rządu co do przewidzianych podwyżek. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel ministerstwa skarbu oświadczył, że proponowana przez referenta podwyżka komornego nie napotka ze strony ministerstwa skarbu na żadne przeszkody.

Zaproponowane przez referenta komisji prawnej podwyżki czynszów są na przykładach następujące: Posiadacz pokoju z kuchnią (czynsz przedwojenny 30 do 40 kor.) zapłaci obecnie 1200—1600 mkp. miesięcznie, trzypokojowe mieszkanie kosztować będzie około 4000 mkp. miesięcznie. Sklep opłacany przed wojną kwotą np. 500 kor. miesięcznie, kosztować będzie mkp. 30.000. Dodać jednak należy, że podwyżką tą nie są objęte żadne uboczne świadczenia i podatki, tak, że w praktyce czynsz byłby najmniej o 50 proc. wyższy.

Jak widać z komunikatu zamiarem komisji jest wprowadzić nowe postanowienia w życie już od 1-go kwietnia br. Normy w powyższy sposób ustalone miałyby obowiązywać jednak tylko do 1. października br. Z dniem tym nastąpiłyby nowe ustalenia mnożników, uchwalone przez komisję, złożone po połowie z lokatorów i właścicieli realności, na podstawie wzrostu (lub zmniejszenia się) drożyzny (wedle obliczeń głównego urzędu statyst.), ruchu opłat skarbowych i gminnych, dalej wzrostu kosztów administracji i remontu, przy uwzględnieniu kosztów ubezpieczenia realności od ognia na podstawie jej rzeczywistej wartości.

Zmierzch Wielkiej — świt Małej.

Dwa wielkie zjazdy międzynarodowe odbywają się w tych dniach. zjazdy, których przebiegowi cała Europa, zarówno rządy mocarstw zachodnich, berliński i moskiewski, jak i opinia publiczna tych krajów przysłuchuje się z uwagą i ciekawością, zaprawioną u jednego zadowoleniem i życzliwością, u drugich zrozumiętym niepokojem i troską.

Zjazd małej ententy i Polski w Belgradzie i zjazd państw nadbałtyckich w Warszawie.

Oba zjazdy trwają, wyniki jednego częściowo są tylko znane, drugi dopiero w niedzielę się rozpoczął, zaczęłam krytyczne omówienie ich rezultatów wyprzedzić musimy na razie uwagami ogólnymi, dążącymi do ustalenia znaczenia samych tych faktów w obecnym układzie międzynarodowym.

Najpierw więc stosunek małej ententy (włączamy do niej w tym przypadku i Polskę) do wielkiej. Tutaj stwierdzić należy, że dzisiejsza wielka ententa zgoła nie jest identyczną z tą z epoki opracowywania traktatu wersalskiego, a tem mniej z tą z czasów wojny. Spoiwość organiczna wielkiej ententy, wytworzona wspólnym interesami wojennymi, zarysowująca się i rozluźniająca się w dobie konferencji wersalskiej wskutek odmiennie i sprzecznie pojmowanych i urzeczywistnianych skutków i owoców przez zwycięskich sprzymierzonych — ulega w dalszym rozwoju wydarzeń coraz to większemu i głębszemu rozbięciu, poprostu pęka i wreszcie staje się wręcz fikcją, ubieraną co prawda w uroczyste formy i pozory, które jednak wewnętrznych, ostrych konfliktów zamaskować nie zdołają. Zjazd w Boulogne, który miał zasklepić szpary, utworzone w Cannes w istocie do zrestaurowania wielkiej ententy się nie przyczynił. Poincaré—Lloyd George, dwa światy, dwie zasadniczo różne koncepcje polityki europejskiej. Włochy po długotrwałym przesileniu rządowym, przypisywanem przez Niemcy „intrudzie” Poincaré’go, po doświadczeniu do władzy Facto w związku wreszcie z wypadkami, zachodzącymi wśród małej ententy, stoją bodaj że w przededniu zmiany ogólnego kursu, który z dotychczas zdecydowanie pro-angielskiego stać się może niebawem pro-francuskim. Wreszcie Ameryka stronąca coraz podejrzliwiej od spraw Europy, odmawiająca udziału w zjeździe genueńskim, zatroskana o los 11 miliardów dolarów, należnych jej od państw wielkiej ententy.

Wobec powyższego, trudno, aby społeczeństwa europejskie, zawiedzione tylekroć różnokierunkowymi ustulowaniami sprzymierzonych, zmierzającymi do wydobycia z pogorzelniska wojennego Europy, z wiarą i zaufaniem niezmiennem wyczekiwać od nich mogły zbawienia. W psychologii stosunku opinii publicznej europejskiej do poczynań wielkiej ententy niestrudno odnaleźć akcenty bagatelizującego cynizmu, z jakim te społeczeństwa odnoszą się do co-tygodniowych niemal zjazdów w stolicach zachodnich.

W takim stanie rzeczy łatwo zrozumieć nadzieje, jakie w szczególności państwa odrodzone lub skonsolidowane i wzmocnione po wojnie żywią wobec coraz wyraźniej krystalizującego się sojuszu małej ententy, względnie czwórporozumienia Polski, Czech, Jugosławii i Rumunii. Nieznaczy to, aby czwórporozumienie zastąpić miało wielką ententę. Chodzi o przegroupowanie układu międzynarodowego, o scalenie naturalnych, zgodnych pod względem poglądów politycznych i gospodarczych sojuszków w nową całość. Chodzi o wydobycie Europy z błędnego koła, w jakie ją wpędziła sprzeczna w pojmowaniu i przeprowadzaniu regeneracji powojennej wielka ententa. Toć najlepiej i najpierw zrozumiała to Francja, która jest właściwą twórczynią małej ententy i która z najwyższym zadowoleniem patrzy na zjazd belgradzki. Toć Włochom, idącym w ogonek angielskim — zmiany zachodzące i sojusze tworzące się tuż nad ich głową niemogą być obojętne. Stosunek podległości polityki włoskiej polityce angielskiej będzie musiał ulec rewizji.

Z tych stanowisk rozważany zjazd w Belgradzie ma niewątpliwie znaczenie tworzącej się nowej, aktywnej i poważnej siły w układzie międzynarodowym. Trudno pomyśleć, aby Anglja, która mogła lekceważyć każde z państw małej ententy z osobna, występujące albo indywidualnie albo tylko w bardzo luźnym kontakcie — mogła przechodzić do porządku nad postawą i wolą czwórporozumienia Polski, Czech, Jugosławii i Rumunii. Łatwo znowuż sobie wyobrazić, jakim ciosem dla Niemiec Stumesa i Ludendorffa jest czwórporozumienie, którego front nie może nie być antyniemiecki. A czyż dla Rosji zjazd belgradzki nie jest wskazówką pierwszorzędną w obiorze właściwej i z interesem narodu rosyjskiego zgodnej polityki zagranicznej, gospodarczej?

Zjazd państw nadbałtyckich w Warszawie jest w istocie swym niczem innym, jak „przedłużeniem” w linii geograficznej, uzupełnieniem małej ententy. Tak też rozumie — zdaje się — cele tego zjazdu min. spraw zagr., p. Skirmunt, który w lipcu ub. roku w wywiadzie udzielonym korespondentowi estońskiego pisma „Paevaleht” oświadczył: „Jestem wielkim zwolennikiem Związku bałtyckiego i popieram go będą gorąco, dążąc do porozumienia wszystkich państw, zaczynając od Morza Czarnego aż po Ocean Lodowaty. Taki związek będzie również najpomysłniejszym rozwiązaniem w kwestiach politycznych i ekonomicznych”.

Coprządza dotychczasowa polityka nietyle nasze go urzędu dla spraw zagr., ile ambasadorów Belwe-

Dziś w środę dnia 15 marca br. w **Kinie Lew** Premiera II-ga i ostatnia seria egzotycznego filmu **WŁADCA TAGHORY** (Oddzielna całość).

W obliczu śmierci

wschodni dramat w 6 aktach z udziałem egzotycznych dzikich bestji.

Na szczególną uwagę zasługują sceny następujące: Wielka zabawa maskaradowa na okręcie, urozmaicona niewidzianymi efektami. Najnowsze tańce, najmodniejsze kostjomy. Clou zabawy: Oryginalny balet „Bi-Ba-Bq”. Wybuch groźnego pożaru na okręcie. Gwałtowna panika wśród uczestników zabawy. Wstrząsająca katastrofa na pełnym morzu.

deru w Rydze, Helsingforsie i Rewlu z p. Janem Dąbskim pragnęła związek Polski z Finlandją, Estonją i Lotwą postawić wyłącznie na platformie antyrosyjskiej i wyzyskać go dla sprowokowania awantury wojennej z Rosją. Coprawda w Finlandji bawi w dalszym ciągu p. Michał Sokolnicki, a w Rydze p. Jodko. Coprawda p. Naczelnik Państwa w wywiadzie, udzielonym niedawno współpracownikowi „Excelsioru” paryskiego przewiduje w dalszym ciągu możliwość wojny z Rosją. Niemniej jednak, nie może już dzisiaj ulegać wątpliwości, że wraz z romantyzmem federacyjnym zeszedł również do grobu i ten symboliczny ułan kolorowy, który z gęstą miną Bonapartka wjeżdżać miał do ujarzmionej białokamiennej Moskwy.

Pogrzebana bezpowrotnie polityka antyrosyjska Belwederu nie może zatem wytykać zjazdowi warszawskiemu tych celów, jakie onego czasu usiłował niefortunnie narzucić w Helsingforsie państwom nadbałtyckim p. Jan Dąbski.

Zjazd warszawski wedle informacji p. Jodki, posła polskiego w Rydze ma na celu: 1. omówienie spraw związanych z konferencją genueńską, 2. opracowanie wspólnej linii wytycznej polityki państw bałtyckich, przyczem na pierwszy plan wysunie się sprawa stosun-

ku do Rosji. Oczywiście p. Jodko nieomieszkiał podkreślić, iż zjazd nie jest przeciwko nikomu (tj. Rosji) zwrócony. Życzyćby należało, aby zapewnienie to nie było prostym konwenansem dyplomatycznym, ale pokrywało się istotnie z prawdą. Tem silniej należy to życzenie podkreślić, że przy sposobności tworzenia przymierza polsko-finlandzkiego, dżemiki lewicowe i Pat chętnie zaznaczają jego charakter zbrojny i antyrosyjski. Czy taka reklama tego sojuszu przyczynić się może do niezwykle dla Polski ważnego i właśnie w czynnym przygotowaniu będącego traktatu handlowego między Polską a Rosją — wątpić mocno należy.

Zarówno zjazd belgradzki, jak warszawski rzucić mają podstawy pod zdrowe, naturalne i trwałe sojusze. Nic temu nie stoi na przeszkodzie. Zjazdy te wytworzyć mogą nowe, potężne, skoordynowane siły w układzie międzynarodowym, które staną się najlepszą gwarancją niepodległości odrodzonych państw i które w niemającym stopniu przyczynią się do wyprowadzenia Europy z gospodarczego impasu.

Wśród zmierzchu wielkiej — wylania się świt małej ententy
Józef Rudnicki.

Konferencja państw bałtyckich.

Warszawa. (PAT) O godzinie 5-tej po południu odbyło się posiedzenie komisji ekonomicznej konferencji państw bałtyckich. W posiedzeniu wzięli udział pp. Strandman i Hellat z ramienia Estonji, Kalms i Lotewski minister skarbu, poseł lotewski w Warszawie Nuksza, p. Iasniusz oraz poseł finlandzki Ehrstrem. — Obradom przewodniczył wiceminister przemysłu i handlu Strasburger. Poza tem obecni byli p. Pułaski, dyrektor Makowiecki, dyrektor Tennenbaum, Roman Rozwadowski i Stanisław Zalewski.

Omawiano kwestię łącznych interesów państw bałtyckich w zakresie spraw ekonomicznych. Na pierwszy plan wysunęło się zagadnienie konwencji handlowych. Po zasadniczym omówieniu tego zagadnienia szczegółową dyskusję odłożono do dnia dzisiejszego. W związku z kwestją konwencji rozważano sprawę taryf i ułatwień celnych wwozowych i wywozowych. Pocztem skonstatowano, że wszystkie reprezentowane państwa stoją na stanowisku wolnego handlu i idą w kierunku doprowadzenia do minimum niezbędnych ograniczeń w zakresie wolnej wymiany.

Pierwsze posiedzenie komisji politycznej odbyło się pod przewodnictwem ministra p. Skirmunta, w pałacu prezydjum rady ministrów w godzinach od 5—7 i pół wieczorem. Następne posiedzenie odbędzie się dziś o godzinie 11-tej przed południem. Na wczorajszym posiedzeniu omawiano przedwstępnie sposób uregulowania wzajemnych stosunków sąsiedzkich między państwami reprezentowanymi w obradach, oceniając na razie te zagadnienia z punktu widzenia politycznego.

Wieczorem o godzinie 8.30 w sali małej w hotelu Bristol minister spraw zagranicznych Skirmunt podejmował gości bałtyckich obiadem, w którym wzięli udział między innymi: ministrowie Stesłowicz i Michałski, szef sztabu gen. Sikorski, podsekretarz stanu Strasburger, posłowie Jodko i Sokolnicki, szereg wyższych urzędników Min. spr. zagr. i prezydjum rady ministrów, marszałek Trampczyński, posłowie sejmowi Jan Dąbski, Głabiński, Niedziałkowski, Rosset, redaktorowie pism warszawskich i w. i. Przy deserze minister spraw zagranicznych przemówił w te słowa:

Panowie, pragnę tu powitać mężów wybitnych, których Warszawa gości w swych murach. — Pana prezydenta lotewskiej rady ministrów, p. ministra spraw zagranicznych Estonji Piipa i finlandzkiego Holskiego. witam w nich przedstawicieli trzech młodych narodów, które równocześnie z nami zdobyły niepodległość i swobodę.

Witam przedstawicieli trzech placówek cywilizacji zachodu, wysuniętych daleko na krańce ciemnych, chłodnych równin północy. Wspólne interesa nas łączą. Bałtyk, który jak każde morze więcej jednoczy niż rozdziela i długa granica Rosji, granica tej Rosji, która była jeszcze tak niedawno spichlerzem Europy, a przez którą dziś Rosja wysyła nie jak dawniej wagi z zbożem lecz tylko techniczne głodu i nędzy, pobudza nas do poruszenia tu w Warszawie wielu ważnych spraw.

Jedziemy do Genui, gdzie wspólnie mamy prace

wać nad odtworzeniem zachwianej równowagi ekonomicznej i odbudową centralnej i wschodniej Europy. Dziś zaledwie zaczęliśmy wspólną pracę ale mogą tuż twierdzić, że wiele spraw już omówiliśmy a wiele jeszcze spraw opracujemy na naszą wspólną korzyść w pokoju i pracy. Wracając do krajów swoich, niech panowie zawiozą pozdrowienie Polski i wyrazy szczerzej naszej sympatii dla krajów waszych.

Proszę wszystkich tu zebranych panów wznieść kielich na cześć prezydentów trzech republik estońskiej, finlandzkiej i lotewskiej i za zdrowie obecnych tu pp. ministrów oraz za pomyślność waszych krajów i narodów.

W odpowiedzi finlandzki minister spraw zagranicznych p. Holski przemówił w te słowa:

Panowie koledzy estoński i lotewski upoważnili mnie podziękować waszej ekscelencji p. ministrowi spraw zagranicznych Polski w imieniu delegacji estońskiej, finlandzkiej i lotewskiej za te wszystkie uprzejme słowa, które do nas zostały zwrócone i za tę nadzwyczajną gościnność, jaką tu znaleźliśmy. Rozdarta na części, zniszczona ogniem i krwią wielokrotnie i to jeszcze w latach ubiegłych jak Fenix pełna chwały Polska zmartwychwstała ze swych nieszczęść by nam się okazać wolną i niepodległą, idącą szybkim krokiem do pełnego rozkwitu.

Uwolniona ostatecznie ze wszystkiego, co do lat ostatnich podcinało skrzydła Orła Białego, Polska przyjuje dziś po raz pierwszy przedstawicieli innych państw, które tak samo uwolniły się z pod tego samego obcego jarzma tak długo trzymającego je w niewoli.

Takie same cierpienia nas łączyły w przeszłości, a na dziś i w dalszą przyszłość łączy nas konieczność rozwiązania wspólnych zagadnień, co tworzy więzy ściślejsze jeszcze nas wiążące, a które zapewnić nam muszą przyszłość jako państwom niepodległym jako uczestnikom społeczeństwa i narodu.

Mając nadzieję, że wysiłki naszej pierwszej konferencji bałtyckiej w Warszawie będą trwonięzone pełnym powodzeniem, którego pragniemy, proszę was panowie wznieść razem ze mną toast za pomyślność wielkiej i sławą okrytej Polski.

Proszę wznieść kielich na cześć męża, który Polskę doprowadził w sposób tak świetny do jej obecnego szczęścia. Niech żyje Naczelnik Państwa polskiego marszałek Piłsudski i jego minister spraw zagranicznych Skirmunt.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że wiadomość podana przez agencje Pol. pres., jakoby na odbywającej się obecnie w Warszawie konferencji przedstawiceli państw bałtyckich miała być omawiana między innymi kwestja udziału Polski, Lotwy, Estonji i Finlandji w spłacie przedwojennych długów rosyjskich, jest nieprawdziwa i pozbawiona wszelkich podstaw.

Od hasła do czynu.

Organizacja o charakterze szeroko-demokratycznym.

Argumenta „za“: a) 1. ideowe. Przenikająca dziś cały naród, aż do jego szczytów, wzniosła idea demokracji, której ożywcze źródła trysnęły z roku 1848, niosąc na swych falach z tzw. „wiosną ludów“ życiodajne prądy tych nowych wówczas pojęć i hasel, rozlane dziś żywiołowo po całym europejskim kontynencie. W Polsce idea ta przyjęta, strzeliła u schyłku naszego bytu politycznego, ostatnim jasnym płomieniem wiekopomnej „Konstytucji 3-go Maja“, snując się odtąd w uarzmionym i w okowy zakutym, a jednak duchem wolnym narodziła, jak gwiazda przewodnia i złota przedza nadziei, wiodąca nas przez półtorawiekowy ciemny grób niewoli, aż po promienny brzask zmartwychwstała!

Dziś wolni i niepodlegli pragnąc powetować czas letargu, może nieco z zbyt wielkim zapalem ucieleśniamy te hasła demokratyczne, pacząc przez to niejednokrotnie ideę samą, czego ujemne skutki występują dość często na poczynaniach naszego młodego życia państwowego, w różnych jego przejawach!

2. realne. To nasze narodowe podstawy ekonomiczne, nadające wybitne cechy demokratyczne całemu uwarstwieniu społecznemu. Naród nasz prawie w 3/4 złożony z włościan i drobnych ziemian, ze znacznym nadto odsetkiem żywołu miejskiego i rzemieślniczego, stanowi doskonałą bazę dla tej idei wzmocnionej ponadto tradycją i związkami historycznymi.

b) argument podniesiony w punk. 1. a. b. (w razie przyjęcia zasady org. bezwzgl. ogóln. punkt. 2), ponadto pod c.

c) wpływ na liczne koła prac. państw. a pośrednio i ludności.

Argumenty „przeciw“: Zasadniczo żadne. Doświadczenie stwierdza, że tzw. niżsi funkcjonariusze państw. chętnie i z zapałem przystępują do wspólnych organizacji, widząc w łączeniu się korzyści i zdając sobie bardzo dobrze sprawę z faktu pewnych koniecznych różnic w uposażeniu, stanowisku i postulatach, twórców i kierowników aparatu administracji państw. opartych i uzasadnionych ich wyższymi fachowymi studjami, w odróżnieniu od tych, którzy spełniając swe czynności urzędowe, czynią to jedynie według wskazówek i pod kierownictwem drugich, prawie mechanicznie, bez przyjmowania głównej odpowiedzialności.

7. Organizacja przymusowa? czy dobrowolna? Wobec uderzająco widocznych, oraz ogólnie docenianych walorów i skutków „przymusu organizacyjnego“, uważam za zbędne przeprowadzanie analogicznie jak w punktach 1—6 szczegółowej analizy tego zagadnienia przyjętą metodą argumentowania przez „za“ i „przeciw“, poruszę go natomiast w sposób ogólniejszy. Teoretycznie najdalej sięgająca, a zarazem najskuteczniejszą formą byłby przymus „legalny“ tj. ustawowo w ust. o państwie, służbie cywilnej przewidziany i urygorowany obowiązek, zmuszający każdego prac. państw. do wejścia w poczet członków danej uznanej organizacji.

Formą mniej s'lną byłby przymus „statutowy“, oparty na zatwierdzeniu przez władzę jednoosobnego postanowienia w statutach organizacji. Nie bez pewnej jednak podstawy sądzę, że obie powyższe formy „przymusu“ napotkałyby, ze względów taktycznych, na bardzo s'lny opór władz, a również wobec licznych tak technicznych, jak i praktycznych trudności, połączonych ze ściśnięciem ich wprowadzeniem w życie (np. w razie konieczności wykluczenia członka z organu.) wartość ich dla organizacji staje się problematyczną. Pozostaje więc jedynie forma tzw. „moralnego“ przymusu — pozornie najłagodniejsza, w praktyce jednak przy zdecydowanej postawie ogółu prac. państw., nie cofających się nawet przed ewentualnym stosowaniem do opornych „bojkotu towarzyskiego“, zdolna przerodzić się pod względem skutków niemal w przymus legalny.

Na tem kończę analizę głównych zasad organizacyjnych, zakreślonych ramami mej pracy i jej celem, oraz zagadnień łączących się z nimi bezpośrednio w odniesieniu do pracowników państwowych.

Raz jeszcze z naciskiem podnoszę fakt, że nie uważam temsamem problemu organizacji za wyczerpaną. gdyż wiele nawet pierwoszorzędnych kwestji i poglądów mogłem bądźto ominąć bądź niedokładnie oświetlić. Mam jednak mimo to głębokie przekonanie, że cel osiągam i że praca moja choć w części przyczyni się do koniecznego i naglącego porozumienia się; uzgodnienia poglądów i podstawowych zasad organizacji prac. państw., oraz, że przy silnej woli i dobrych chęciach ogółu prac. państw. reprezentowanych przez poszczególne wydziały związków i zrzeszeń, może ona stać się — zgodnie z moim najgorętszym życzeniem i pragnieniem, zaczątkiem i ziarnem wspólnych i zgodnych powszechnych wysiłków i dążeń, do bezwzględnej, radykalnej zmiany stanu chaosu, sfusznienie przez prof. R. Dzieślewskiego nazwanego: „stanem zdeorganizowanej i zdeзорjowanej organizacji...“ (w organie Centr. związku pt. „Nasze pismo“) w jedną poważną i jednolitą organizację, skupiającą w swem łonie wszystkich kanych i patriotycznych pracowników polskiej machiny administracyjnej, tak, by w dziele tem zawsze było tętno zgody, braterstwa, pracy i zapału do wszystkiego co wielkie, dobre, piękne i szlachetne!

Następnym, ostatnim z tego tematu artykułem za-

kończę moją pracę, podając w formie projektu szkicowy zarys i plan całokształtu organizacji, obejmującej: powiaty, województwa oraz jeden centralny organ reprezentacyjny i wykonawczy, z równoczesnym ogólnym określeniem praw i obowiązków jakie z projektowanego ustroju — zdaniem moim — wypływać powinny i mogą godząc bez trudności postulaty interesów pojedynczych zawodów i grup służby państwowej z ogólnymi, wspólnymi wszystkim, celami i zadaniami ogólnej organizacji — zgodnej z idea i interesem narodowym — oraz sposobami ich przeprowadzenia.

Dr. Włodzimierz Markowski.

Zjazd sędziów i prokuratorów.

Warszawa, (PAT.) Kilkudniowy zjazd sędziów i prokuratorów zakończył się uchwaleniem szeregu wniosków a między innymi wniosku o potrzebie zjednoczenia wszystkich dzielnicowych zrzeszeń sędziowskich w jedną organizację dla całej Rzeczypospolitej.

Polecono głównemu zarządowi, ażeby przedsięwziął wszelkie wskazane środki celem: 1. Spowodowania rewizji ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów w związku z rewizją ustawy o uposażeniu urzędników. 2. Przeprowadzenia w Sejmie niezbędnych poprawek w przedstawionej obecnie sejmowi przez radę ministrów noweli do ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów a to w kierunku przyznania sędziom odpowiedniego uposażenia w stosunku do uposażenia urzędników. Ponadto uchwalono żądać bezwzględnie stosowania zasady, że z uchwaleniem jakichkolwiek podwyżek uposażeń urzędników musi być połączone również uchwalenie odpowiednich podwyżek dla sędziów i prokuratorów.

Uchwalono wreszcie zwrócić się do odnośnych władz z wnioskiem o zniesienie podziału miejscowości na klasy pod względem urzędników państwowych.

Handel z Jugosławią.

(Z referatu naszego wicekonsula z Belgradu.)

Bawiący chwilowo we Lwowie wicekonsul nasz w Belgradzie dr. Tadeusz Lubaczewski, wygłosił onegdaj w Izbie handlowo-przemysłowej wykład na temat handlu z Jugosławią.

Referent w dłuższym, bardzo zajmującym wywodzie, przedstawił stosunki tego młodego państwa liczącego 274.000 klm. obszaru z 14 mil. ludnością. — Powstała z Serbji, Chorwacji i Sławonii Jugosławia, stanowi kraje o bardzo niejednorodnej gospodarce. Kraj na ogół rolniczy (80 proc.) posiada również wielkie bogactwa mineralne. Na kraj ten zaraz zwróciły uwagę Niemcy, starając się zdobyć tantsze rynki przez założenie kilku banków. Przemysł jugosłowiański stoi bardzo nisko i na długie lata nie rokuje rozwoju. Z Jugosławii możemy importować surowca a eksportować zaś fabrykaty. Dotychczas najwięcej eksportuje Austria i Czechosłowacja. Jugosławia zaś wywozi do Austrii drzewa 70 proc., do Włoch zaś 25 proc. Towarami pożądanymi w Jugosławii byłyby manufaktury, oleje mineralne, wyroby ze szkła, zabawki, przetwory ropne, chemikalja, papier, farby i narzędzia rolnicze. Pod tym względem Poznań już zrobił początek a narzędzia rolnicze poznańskie cieszą się wielkim popytem. Spotkać się tam już można z przyborami kancelaryjnymi Wasilewskiego z Warszawy.

Referent w dalszym wywodzie przedstawił stosunki walutowe Jugosławii, podkreślając, że wobec wysokiego kursu czeskiej korony, Czechy ratują się tem, że nasze wyroby wywożą do Jugosławii. Referent zwrócił uwagę na korzyści wejścia w stosunki handlowe z Jugosławią i przedstawił horoskopy na długie lata. Na razie jednak pewne trudności nastroczają stosunki komunikacyjne tak lądowe jak i morskie i po zostaje jedynie droga przez Wiedeń. Aczkolwiek szereg państw zawarło już traktat handlowy z Jugosławią, Polska nie posiada tego traktatu i dopiero obecnie toczą się w tej sprawie rokowania.

Dr. Lubaczewski przedstawił niektóre żądania Jugosławii, jak np. ustalenie kontyngentu, zaznaczając, że warunek ten jest nie do przyjęcia. A jednak Jugosławia pragnie traktatu z nami a wobec stosunków politycznych, wobec wielkiej przyszłości tego małego państwa słowiańskiego zawarcie takiego traktatu jest dla nas nietylko wskazane, ale i korzystne.

Nad referatem, przyjętym burzą oklasków rozwinęła się krótka dyskusja.

Sekr. Tenner, który właśnie wczoraj wrócił z Warszawy podkreślił, że jak dowiedział się, sprawa traktatów dla Polski postąpiła bardzo naprzód. Kraje zachodnie wreszcie zrozumiały, że bramą do handlu z Rosją musi być Polska i zgłaszają się do nas z traktatami. Zdaniem mówcy należy dążyć do traktatu z Jugosławią. Na import nie liczymy, ale co do eksportu, możemy tam mieć wielkie pole. Przedtem jednak stosunki komunikacyjne muszą być uregulowane i zdaje się uzyskamy drogę na Węgry.

Z kolei szereg kupców i przemysłowców interpelował prelegenta w rozmaitych kwestiach, jak transportu ropy, wódek, piwa itp. na co dr. Lubaczewski dał wyczerpujące wyjaśnienia.

Imieniem zbranych sekr. dr. Trawiński złożył wicekonsulowi podziękowanie za wielce pouczający referat.

Z DNIA.

„Kurj. Lwowski“ w roli mecenasa „techników i psychiatrów“.

„Kurjer Lwowski“ w Nr. z dnia 15. marca wystąpił z sensacyjną rewelacją, że „Słowo Polskie“ dyskwalifikuje (!?) techników i lekarzy, a specjalnie psychiatrów od udziału w rządach. Insynuuje nam dalej organ paskopistów z rutyną taniej demagogji, austrjackie ideały gabnetowe. Napaść ta sama siebie kwalifikuje i odpiera.

Gabinet, w którym zasiada siedmiu inżynierów, nie jest zjawiskiem normalnym, zwłaszcza, gdy ci inżynierowie przeważnie nie są politykami, ale fachowcami; biorą udział w rządzie nie parlamentarnym ale urzędniczym, piastują natomiast i także teki, które wymagają innego fachowego przygotowania, niż ukończone studia politechniczne. Drugi gabinet Ponikowskiego nazwałismy rządem saperskim, ponieważ odpowiada temu ideałowi, jako posiada p. Naczelnik Państwa, a któremu dał wyraz rozkazując p. Moraczewskiemu, jako kapitanowi saperów, utworzyć rząd, któryby czuł się technicznym wykonawcą rozkazów Naczelnego Wodza. Taki techniczny gabinet jest zjawiskiem w państwie parlamentarnym i praworządym czemś tak nie normalnym, jak gabinet wojskowy, o jakim się w Belwederze nieustannie marzy.

Ze w takim to niernormalnym gabinecie zasiada psychiatra, jest objawem dodatnim (co podkreśliłismy) zdaje się on nam być tam na miejscu właściwym, nie tylko ze względu na tekę zdrowia publicznego, które w Polsce jest zagrożone psychopatią najbardziej, ale ze względu na to, że nad saperami rządzącymi państwem konieczną jest opieka psychiatry. (w.)

JEDEN Z NOWYCH „INŻYNIERÓW“.

Niedzielny „Głos Narodu“ występuje ostro przeciw znanemu tylko na tutejszym gruncie ministrowi przemysłu i handlu p. Ossowskiemu:

„Zapałony zwolennik NKN, i orientacji austro-germańskiej, związany już z czasów Regencji stosunkami finansowo-politycznymi z b. ministrem skarbu p. Steczkowskim, dostał się na urząd ministra drogą tą samą, co minister Downarowicz, tj. intrygami zakulisowymi. P. Ossowski był profesorem, oraz do ostatniej chwili konsultentem technicznym Banku Małopolskiego w Krakowie, którego protektorem jest b. minister Steczkowski. Wielkiel Polaków, przyjaciel Narutowicza, Stesłowicza, a także i Downarowicza, jest cennym nabytkiem dla Belwederu“.

Styl polski w architekturze.

W „Słowie Polskiem“ Nr. 60 pojawiła się notatka pod powyższym tytułem, która mogła wywrzeć przykre wrażenie na czytelnikach. Wobec tego muszę zaznaczyć, że zasło tu w docznie nieporozumienie, albo niezrozumienie moich wywodów. Chcąc wykazać, że styl nowy wogóle powstać może jedynie wtedy, gdy jest jednolite podłoże duchowe, powiedziałem, że i architektura polska nie może w tym względzie iść inną drogą, niż reszta Europy (zachodniej rozumie się). — Nigdzie zaś nie stwierdziłem, jakoby architektura polska była pozbawiona wszelkiej samodzielności. Owszem wymieniłem cały szereg znamion, jej tylko właściwych, cechujących jej odrębność i rodzinny charakter, na tle jednak powszechnie panującego stylu. — Wreszcie muszę zaznaczyć, że nie chodziło mi o styl polski w architekturze, tylko o nowy styl wogóle, a w szczególności w polskiej architekturze.

Ks. Władysław Żyła.

Podział mienia Rzeszy w Gdańsku.

(Korespondencja własna).

Gdańsk, 12. marca.

Komisja międzysojusznicza dla podziału mienia Rzeszy niemieckiej w Gdańsku wydała znów swe orzeczenie dnia 9. bm., doręczone interesowanym stronom dnia 11. bm. wieczorem. Według tego orzeczenia Polska otrzymuje na własność obóz emigracyjny, położony w dworcu amunicyjnym we Wsłujściu, obszerną kasarnię w Nowym Porcie, północne skrzydło lazaretu położonego w Gdańsku przy placu Heweliusa, część urzędu prowiantowego, część budynków szpitali korpusnej, kawałek gruntu koło toru kolejowego we Wrzeszczu, wreszcie systemy. Radzie Portu przyznano nieruchomości i ruchomości odnoszące się do zarządu i regulacji Wisły, prawie cała Westierplatte. Wsłujście z wyjątkiem fortu, który przypadł Gdańskowi, wyspę Holm, 5 śpiących, dworzec amunicyjny, fort Kalckreuth, 4 baraki na Trojlu, wkońcu budynki Nr. 28 i 29 przy Neugarten. W sprawie udziału Rzeszy w Bauernbanku orzeczono, że koncesja rządu niemieckiego jako udziałana na szkodę państw sprzymierzonych jest nieważna i odnośna część udziałów zostanie rozdzielona. Prawa rybackie, jak połowu ryb etc., należą do tego państwa, w którego obrębie odnośne wody się znajdują. Decyzja w sprawie stoczni i warsztatu kolejowego, jakoteż pozostałych obiektów nastąpi później. Polska ma otrzymać uprawnienia na wyspie Holm w sprawie składania tam amunicyj i środków wybuchowych, jakoteż zawijania okrętów wojennych.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

GOTOWE

1188

OBUWIE UBRANIA

luksusowe i zwykłe Zarzutki. Płaszczce Pończochy, Skarparki, Nieprzemakalne. UBRANKA. Wyborowe gatunki. Przepiękne nowości L. T. SKRZYPEK, Pasaż M. Kolascha

Dla Biur księgi handlowe, amerykański i kwitariusze poleca „Sarmacia” Lwów Akadem cka 8. 5567

Transmisje, Koła pasowe, Kamienie młyńskie, Pasy. Gury po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot” Lwów, Batorego 4. 775

Pła taśmowa kilka cyrkularów okazjnie do nabycia. „Pilot” Batorego 4. 774

Pracownia sukien damskich Rozalii Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje, oraz kurs kroju i szycia. 5210

Bieliznę męską, damską, pościelową wykonuje rychto, starannie tanio Szwalnia Teatyńska 1 A. 810

Kapelusze jedwabne, słomiane przerabia modnie, tanio Topolin cka Kopernika 1, 934

Lokomobile od 6 do 150 HP. Maszyny parowe, kotły, Gatry, M. tory, Turbiny z szybkością dostawą poleca „Pilot” Lwów ul. Batorego 1. 4. 1018

Beczność! Wielka ilość majątków, gospodarstw, kamienic, realności, młynów, tartaków, cegielnia fabryk, zakładów przemysłowych w Poznańskim i Poznaniu tanio do sprzedania. Poważnym reflektantom udzielam bezpłatnie — zamiejscowym za zwrotem portu dokładne informacje godz. 4—6 Lwów, Dwernickiego 11a Turcki. 1178

Do sprzedania różne meble antyczne mahoniowe i z czystoty, dęży salon antyczny mahoniowy o 12 krzesłach, foteli i kanapy. Stolarnia Kółtarska 5. 1182

Wyborny pług Praga o pięciu nożach do natychmiastowego użytku zdolny sprzedam za sześć tysięcy marek. Zgłoszenie Turber Sokal. 1169

POSADY POSZUKIWANE.

Leśniczy z egzaminem rządowym pracował w więzicznych majątkach, przyjmie posadę zaraz. Zgłoszenia Zarząd lasów w Radochońcach p. Hussaków koło Przemysła. 1177

Agronom samodzielny, zarządca poszukuje posady. W. L. restanę Żydaczów. 1168

Agencja Kosińska Kopernika 19 Poleca nauczycieli, nauczycielek, boni Polek, Francuzek, lokajów, kucharzy, kucharek, pokojówek, służące do wszystkich, turmanów. 1180

Szukam nauczycielki języka francuskiego. Zgłoszenia do biura dzienników Scherera pasaż Hausmana. 1173

MIESZKANIA.

Poszukuje mieszkania 2—5 pokoi z meblami lub bez bez od kwietnia lub zaraz. Zgłoszenia do administracji pod „K. D. mieszkanie”. 861

Starszemu panu za odnajęcie niepotrzebnej kuchni będą gotować kobieta lat 50. Wiadomość przez grzeczność u St. Masłowskiego Batorego 14 Lwów. 1183

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju umeblowanego z możliwym użyciem kuchni. Zgłoszenia do Administracji dla Z. M. 1137

NAUKA I WYCHOWANIE.

Rysunków i malarstwa uczyć u siebie w domu i poza domem. Ul. św. Zofji 3. drzwi 15 od 3—5 po poł. 1142

RÓŻNE DONIESIENIA.

Konkurs Rada Szkolna powiatowa w Dolinie przyjmie sekretarza. Pobory do IX stopnia służbowego urzędników państwowych, zależnie od kwalifikacji. Należyce ostemplowane i udekontowane podania wnieść do 31 marca b. r. 1147

W Poznaniu

sprzedam kompletne eleganckie urządzenie 7 pokoi i kuchni z przejęciem mieszkania. Zgłoszenia pod „Okazja 300” do Administracji Słowa. 1138

SREBRO CHIŃSKIE

stosowe z gwarancją 20-letnią, poleca 1106 Stanisław Werzbicki magazyn porcelany i szkła Lwów, ul. Halluka 1. 4.

Bozome, Liszaje, Swędzenie skóry

usuwa radykalna maść „LAINAGE” wyrobu laborat. chemicz. - farm. A. Gąsackiego w Warszawie, Freta 16. Sprzedają apteki i sklepy apteczne. 981

TERMOFORY „I S O L A”

w najlepszym gatunku poleca 1069 Antoni Halski, Lwów Sobieskiego 5.

Wozy gospodarskie kompletne okate Pługi całozelazne i o drewnianym grzadzeliu Brony zelazne i drewniane — broniki Multywatory-obsypniki, bronys sprężynowe Siewniki rzędowe 1166 Sieczkarnie — Młynki — Mł. carnie Żelazo kowalskie — Szkło — gwoździe z własnym magazynów we Lwowie

Wapno — węgiel — cement — papeż z fabryk i kopalni wagonowo dostarcza szybko i tanio

Oddział Związku Ekonomicznego Kółek Rolniczych :: : Lwów, ul. Mickiewicza 26.

Kompletne urządzenie do gazowni „AEROGAS” (bezcyna)

w najlepszym porządku w całości lub częściowo na sprzedaż. Zapęd 2 motory (wyrób hallowerski) o sile po 3 konie. Zgłoszenia przyjmuje Magistrat - Żerków Woj. Poznańskie.

„ESHAPE” Lwów, Akademicka 15

Telefon 469. posiada na składzie 1096

PASY TRANSMISYJNE

z sierści wielbłądziej wszystkich szerokości angielskiej marki — „GRIPOLY”

II-krotna wytrzymałość pasów skórzanych. II-krotna

ZURNALE wiosennie

Kroje, manekiny, poleca firma R. LANDAU Lwów, Czarneckiego 3. 1054 Wyłączne zastępstwo La Femme Elegante.

W Państwowej szkole przemysł-handl w Lesznie otrzyma zaraz posadę architekt-Inżynier lub architekt budowlany jako nauczyciel do przedmiotów zawodowych w klasie budowlanej

także handlowiec

akademik, jako nauczyciel zawodowy dla klasy handlowej. Pobory według pragmatyki dla szkół średnich. Zgłoszenie pismienne lub osobiste do dyrekcji szkolnej. 1175 Dyrekcja szkoły.

POWAŻNA FIRMA PRZEMYSŁOWA

poszukuje na wyjazd rutynowanego

BUCRALTERA (Chrześcijanina)

O rocz pensji mieszkanie i dodatki w naturze. Zgłoszenia pismienne pod „Rutyna” do Powsz. Biura ogłoszeń B. Jacełoga, Lwów, Zimorowicza 14. 1181

Obwieszczenie.

We wtorek dnia 21 marca 1922 o godz. 10 przedpołudniem i o godzinie 4 popołudniu, ewentualnie w dniu następnym odbędzie się licytacyjna sprzedaż:

- 1) urzędzenia biurowego, 2) urzędzenia domowego, 3) garderony, 4) precjozów, 1165

w pomieszkaniu przy ul. Wałowej 1. 3 II. p. Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Jarzyńskie

szparagi, groszek i pomidory — oraz Wszelkie owoce

zakontraktuje w każdej ilości 1174 FABRYKA KONSERW I CZEKOLADY RUCKER i KÖPFLINGER

Spółka akcyjna we Lwowie ul. Rutowskiego 1. 8, Telefon 9. Adres telegraficzny: „RUŚLU” LWÓW.

Koboty w zakresie drukarstwa

wykonuje Drukarnia „Słowa polskiego”, Zimorowicza 15.

Rada Szkolna powiatowa w Śniatynie rozpisuje

Konkurs na posadę sekretarza.

Uposażenie zależne od lat służby, wykształcenia i kwalifikacji według stopni, jakie przypadają urzędnikom państwowym do IX st. włącznie.

Udokumentowane należyce podania należyce wnieść w terminie do 15-go marca b. r. 1145

Przewodniczący:

M. Łupicki.

FOTELE-KRZESŁA stylowe i z wyjątkiem z twardego lub miękkiego drzewa poleca najtaniej

MEBLE stylowe podług wzorów na zamówienie

WYPRAWY KUCHENNE w wielkim wyborze

poleca pracownia stolarska p. f. 1050

Gabryel Barański

Lwów, ul. Kochanowskiego 87.

Walne Zgromadzenie

Członków Powiatowej Kasy Zaliczkowej i Oszczędności w Borszczowie, stow. z ogranicz. poręką, odbędzie się dnia 29 marca 1922 o g. 3 po południu we własnym budynku Kasy z następującym porządkiem dziennym:

- 1. Zagajenie, 2. Sprawozdanie dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1919, 1920 i 1921, 3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 4. Wybór prezesa, zastępcy prezesa i 10 członków Rady Nadzorczej, 5. Wybór Komisji rewizyjnej, 6. Wnioski i interpelacje członków.

Z Pały Nadzorezej Roman Cieplik sekretarz. Tadeusz Czarkowski Golejewski prezes. 1176

Zdrój Trenczyn-Cieplice

1171 w Czechosłowacji.

Ogólnie znane kąpiele leczące reumatyzm, ischias, gościec, neuralgję itp.

Goście z Polski otrzymują 50% zniżkę taksy kuracyjnej. :: ::

Bliższych informacji udziela Polskie Biuro Podróży „Grbis” we Lwowie ul. Jagiellońska 20 i Dr. Emil Münz Kraków, ul. Szewska 1. 5.

Kózka żelazne z siatkami poleca Fabryka mebli 1189

Ján Wozaczyński Lwów, ul. Bernardyński 15.

Podpułkownik Józef Sopotnicki

Kampanja polsko-ukraińska

Doświadczenia bojowe i operacyjne. Z 12 sztabkami.

Do nabycia w Kantorze „Słowa Polskiego” po cenie 520 Mk.

Zamówienia na powyższe dzieło przysyłać należy do Spółki Nakładowej „Orodzenie” Lwów, Zimorowicza 11—15 które udziela 25 proc. na atu i wysyłać będzie w paczkach pocztowych za zaliczką.

„AURORA” Fabryka tutek higienicznych ::::: L W Ó W :::::
 „AURORA” plac Bernardyński I. 3
 przeznacza 1 procent na inwalidów polskich.

Fabryka SAMOCHODÓW „AUTO-MOTOR”

Ska Akcyjna we Lwowie

Lwów, Kopernika 54/56. — Tel. 194.
 Kraków, Dębni, Barska 12. — Tel. 153.

Wyłączne zastępstwo na Polskę
 samochodów marki

STEYR

(Aust. Tow. Fabryki broni)

1187

DOSTARCZA NATYCHMIAST

SAMOCHODY OSOBOWE 6-cio cylindrowe 12/40 HP. najnowszego typu. Naprawa samochodów i pługów motorowych. Garaże, przybory, łożyska, kulki pneumatyki, smary.



22 najlepsze wirówki szwedzkie, fińskie i niemieckie brały udział w konkursie wirówek Smiltan na Łotwie

Ze wszystkich tych wirówek najwyższe odznaczenie dostała

LACTA

fińska wirówka za najlepsze odznaczenie i mocną budowę
 Wirówki LACTA i MILKA reprezentuje

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich
 Warszawa, Hoża 51. 109

Sprzedaż na Małopolskę Małopolski Związek Mleczarski Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych, Inż. Schuman, Lwów, Pańska 23.

„PEZET”

Powszechne Zakłady Budowlane S. A. we Lwowie

Zawiadamia właścicieli akcji „Pezet” I i II emisji, że wedle uchwały Walnego Zgromadzenia, będzie dywidenda za r. 1921 wypłacana za ściąganiem kuponu nr. 1. w wysokości

200 Mp.

od każdej akcji nominaln. 500 Mp. w godzinach kasowych między 9 — 12 przedpołudniem w dniu powszednie w biurze Spółki Akademicka 23.

1190

Ogłoszenie subskrypcyjne

Na podstawie postanowienia Ministra Przemysłu i Handlu i Skarbu z dnia 24 sierpnia 1921, ogłoszonego w Monitorze Polskim Nr. 216 z dnia 26 września 1921 podnosi się kapitał akcyjny firmy

Zakłady przemysłowe i wydawnicze

Ryngraf S. A.

zawołania 1000 (1000) do wysokości 45.000.000 przez wypuszczenie 9000 sztuk akcji II. emisji wartości nominalnej a Mkp. 1000 na którego akcje ogłasza się niniejszem publiczną

subskrypcję

na następujących warunkach:

- I. Akcje II. emisji są na okazicielu.
- II. Pierwszeństwo do nabycia akcji II. emisji służy właścicielom akcji I. emisji w stosunku 3 nowe na 2 stare akcje.
- III. Pozostałe akcje nierozehrane przez dawnych akcjonariuszy przydzielone będą według uznania Zarządu, ewentualnie sprzedane publicznie po cenie nie niższej niż emisyjna.
- IV. Cene emisyjną nowych akcji określa się na Mk. 1150 dla właścicieli akcji I. emisji, którzy skończają z prawem pierwszeństwa i na Mkp. 1400 dla reszty nabywców.
- V. Pod względem udziału w zyskach i praw, przysługujących akcjonariuszom, akcje II. emisji są zrównane z akcjami I. emisji, z prawem do dywidendy od dnia 1 stycznia 1922.
- VI. Posiadacze akcji I. emisji mają prawo wykonania prawa poboru w przeciągu 6-ciu tygodni od dnia ogłoszenia subskrypcji wedle p. II. i IV. warunków subskrypcyjnych.
- VII. Decyzję co do przydziału akcji dla nowych akcjonariuszy zastrzega sobie wyłącznie Zarząd Spółki z tem, że nowi akcjonariusze, o ile nie otrzymają zwrot wpłaconych kwot wraz z 5% odsetkami od dnia wpłaty.
- VIII. Akcje II. emisji są już skonfekcjonowane i starzy akcjonariusze mogą natychmiast po przedłożeniu posiadanych do osiemplowania i zaplaceniu należności, odebrać oryginalne sztuki akcji II. emisji.
- IX. Zgłoszenia i wpłaty subskrypcyjne przyjmują: Dyrekcja Spółki w Krakowie, ul. Sławkowska 11/I. i jej Oddziały we Lwowie pl. Trybunalski I. 1 i w Częstochowie, ul. Kordeckiego I. 21, Polski Bank E. z. m. we Lwowie i jego Oddziały, Polski Bank Krajowy we Lwowie i jego Oddziały, Bank Ziemiański we Lwowie i jego Oddziały, Bank Narodowy w Warszawie i jego Oddziały, Bank Ziemiański w Warszawie i jego Oddziały.

Zarząd

Walne Zgromadzenie

Związku gospodarczego funkcjon. państw. (Prokuratorja generalna oddział we Lwowie) odbędzie się dnia 25 marca 1922 o godz. 10 przedpoł. w lokalu urzęd. ul. Ormiańska I. 13 w biurze Wydziału IV.

W razie braku wymaganego kompletu odbędzie się nowe Walne Zgromadzenie w tym samym dniu o godz. 11.

Dyrekcja.

Rządowo upoważniony Inż. budowy i geometra

E. Libański

Lwów, ul. Batorego L. 34.

wykonuje wszelkiego rodzaju projekta Zakładów przemysłowych, budowli miejskich i wiejskich.

Przyjmuje kierownictwo robót budowlanych, oraz przyprawdza parcelację

1061

HALO! Dokąd idziesz? Do Krausa na kolację.

Kto to jest? Jest to znany kuchmistrz ktoś w kawiarni „RENEZANS” prowadzi kuchnię i bufet, a obecnie prowadzi własną restaurację i mleczarnię przy ul. Mikołaja 10 (dawnej Switeziance). Zaręczam ci, że tak dobrego, smacznego i taniego nie dostaniesz w całym Lwowie. Wszystko na świeżem maśle Śniadania, obiady i kolacje, kawa, herbata, mleko, jednym słowem wszystko, co serce twoje zapragnie. Już otwarto.

1135

Swój do swego po swoje!

Rufynowany Ruch.

kandydat notarialny posiada posad. Kra ów, 1148